

TERAZ TY JUŻ WIESZ

Nasz miesięcznik

Czerwiec 2009/nr 1

WITAJCIE ☺

Oto pierwszy numer gazetki warsztatowej, który powstał dzięki wysiłkowi wielu osób. Przed nami wielkie wyzwanie. Są to pierwsze kroki w Naszym Warsztacie przy tak poważnym przedsięwzięciu.

Na pewno jesteście ciekawi, skąd pomysł na tytuł gazetki ☺ Czy wydaje się on Wam choć odrobinę znajomy?

W maju uczestnicy i terapeuci licznie odpowiedzieli na ogłoszenie konkursowe na najlepszy tytuł. Za wszystkie bardzo serdecznie **DZIĘKUJEMY** ☺! Niektóre z nich były bardzo oryginalne a nawet zabawne. Wybór był trudny. Bardzo zależało nam na tym, aby tytuł odzwierciedlał charakter naszego zespołu, miał w sobie coś z Nas. Podczas wybierania Tytułu pojawiły się dodatkowe propozycje.

– A może by dać jakieś powiedzonko któregoś z uczestników? – padł pomysł ze strony Karoliny Rotowskiej. I po krótkich ustaleniach już wiedzieliśmy. Zdanie, które najczęściej słyszymy w Naszym Warsztacie to: „Teraz Ty już wiesz.”, które Mariusz Surma (na zdjęciu obok) mówi upewniając się, czy wszystko jest jasne.



(fot. S.T.)



Pomysłodawca tytułu naszego miesięcznika (fot. A.K.)

Celem tego miesięcznika jest informowanie o wszystkich ważnych i mniej ważnych sprawach. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że aby zdobyć czytelników należy stworzyć ciekawą formę. Liczymy więc na współpracę ze strony wszystkich uczestników i terapeutów. Najciekawsze teksty, które dotrą będą redagowane w kolejnych numerach Naszego pisma.

I jeszcze jedno. Twórcami miesięcznika jesteśmy My – wszyscy uczestnicy i terapeuci. Chcemy dzielić się naszymi spostrzeżeniami, wrażeniami i doświadczeniami. Potrzeba nam wiele pomysłów i energii na ciekawe artykuły oraz inne teksty własne. I tego właśnie wszystkim Życzymy.

PRZYJEMNEJ LEKTURY ☺

Byliśmy w Ciechocinku!

Byliśmy w Ciechocinku!

Z niecierpliwością czekaliśmy na ten dzień.

Ja i mama przyjechaliśmy do Warsztatu skąd autokarem mieliśmy jechać do Ciechocinka – wspomina Jacek S. Jest to miejscowość uzdrowiskowa, która działa na ludzi leczniczo i nie tylko.

Wyjechaliśmy o godz. 7, na miejscu byliśmy ok. godz. 11. Gdy wszyscy wysiedli z autokaru, został nam przedstawiony przewodnik, pan Czesław, który nas oprowadzał. Poszliśmy najpierw koło fontanny Jasia i Małgosi. Potem szliśmy deptakiem, gdzie mogliśmy podziwiać dywany kwiatowe. Następnie w parku podziwialiśmy pawie, które wspaniale się prezentowały z rozłożonymi ogonami.

Później udaliśmy się na obiad, jedzenie było dobre ale trochę mało. Po posiłku wyszliśmy na dwór, udaliśmy się do autokaru by zwiedzić warzelnię soli. Ja zostałem, bo byłem już zmęczony, a poza tym chciałem oszczędzić mamie, kierowcy i panu Andrzejowi dźwigania mnie podczas wychodzenia.



Przy fontannie Jasia i Małgosi. (fot. S.T.)

Gdy jechaliśmy do domu zatrzymaliśmy się raz za Sochaczewem. Byliśmy zadowoleni gdy dojechaliśmy do Milanówka. Byłem szczęśliwy że to już koniec. Wrażenia zostaną na długo.



Zachwycamy się dywanami kwiatowymi (fot. S.T.)



Podziwiamy pawia z rozłożonym ogonem (fot. S.T.)

Jest to miasto uzdrowiskowe, które słynie z kąpieli w solankach – dodaje Arek W. W przeszłości z uzdrowiskowych wód Ciechocinka korzystali głównie ludzie bogaci. W mieście jest także warzelnia soli, tężnie przy których są deptaki. W ich pobliżu powietrze jest przesiąknięte jodem. Oddychanie powietrzem w pobliżu tężni jest lecznicze dla dróg oddechowych.



Warzelnia soli w Ciechocinku (fot. S.T.)

Mój pobyt w Ciechocinku.

Od 1977 roku – według moich albumików – każdą wolną chwilę spędzałem w Ciechocinku, w towarzystwie swoich rodziców. Mam sentyment do Ciechocinka. Tam odbywa się Festiwal Operowo – Operetkowy, którego dyrektorem i przyjacielem moim jest jeden ze śpiewaków operowych – Kazimierz Kowalski (przyp. red. - ur. 1951 – polski śpiewak operowy – bas, związany z Teatrem Wielkim w Łodzi jako solista, wieloletni dyrektor naczelny i artystyczny).

Tym razem ponownie przybyłem do Ciechocinka uczestnicząc w wycieczce warsztatowej, podczas której podobały mi się nie tylko tężnie. Poznałem także pana Czesława Żywiczkę, przewodnika Województwa Kujawsko – Pomorskiego, który oprowadzał nas po Ciechocinku i mówił o fontannie „Grzybek”, Zabytkowej Warzelni Soli oraz o tym, skąd się bierze sól. Zwrócił uwagę także na kościół, Pijalnię Wód Mineralnych, którą wszyscy tak dobrze znają. Pokazał nam też Dywany Kwiatowe, Kapliczkę oraz pomnik Orła Białego. Podziwialiśmy fontanny na pamiątkę bajkowych postaci: Żabiego Króla oraz Jasia i Małgosi, którzy stoją w parku niedaleko Muszli Koncertowej, w której, jak sama nazwa mówi, odbywają się koncerty również w ramach Festiwalu Operowo – Operetkowego.

Wśród wielu gwiazd operowych, które tam śpiewały, znalazł się wspomniany wcześniej Kazimierz Kowalski i zaproszeni przez niego przyjaciele czy to z kraju, czy też z zagranicy, którzy zjeżdżają do Ciechocinka.



Muszla koncertowa w ciechocińskim parku (fot. E.F.)



Czekając na księcia z bajki – przy fontannie Żabiego Króla (fot. S.T.)

I to by było na tyle mojego ciechocińskiego raportu – podsumowuje Tomasz Czuchrowski.

Może Cię zaciekawia...

Tężnie w Ciechocinku jest to zespół trzech tężni solankowych wzniesionych w XIX wieku. Jest to największa tego typu drewniana konstrukcja w Europie. Tężnie zostały zaprojektowane przez prof. Akademii Górniczej w Kielcach - Jakuba Graffa, w oparciu o źródła solanki odkrytej tu jeszcze w drugiej połowie XVIII w. chociaż miejscowa ludność wydobywaniem i wazaniem soli zajmowała się już od XIII w. na mocy zezwoleń danych przez Konrada Mazowieckiego. Tężnia nr I o długości 333 metrów, pojemność 2900 m³ i tężnia nr II o długości 719 m, pojemności ok. 6000-6300 zbudowane zostały w latach 1824-1828, ostatnia tężnia nr III o długości 648 metrów, pojemności 5000-5800 m³ powstała w 1859 r. Podstawę tężni stanowią wbite w ziemię dębowe pale w liczbie około 7000, na których umieszczono świerkowo-sosnową konstrukcję wypełnioną tarczynami, po której spływa solanka. Ustawione w kształcie podkowy o łącznej długości 1741,5 metrów i każda o wysokości 15,8 metrów. Solanka pompowana jest ze źródła nr 11 (tzw. *fontanna Grzybek*) i wtłaczana na szczyt tężni do specjalnych korytek. Dalej solanka przesącza się po ścianach tężni po tarczynach i pod wpływem wiatru i słońca paruje, tworząc mikroklimat obfitujący w jod, dzięki czemu powstało tu naturalne, lecznicze inhalatorium.



Spacer w strefie okołotężniowej (fot. S.T.)



Tężnia nr III zakończona wiatrakiem (fot. int.)



Fontanna Grzybek (fot. int.)

Mikroklimat – klimat charakterystyczny dla małej części środowiska, tworzą go czynniki t.j. wysokość wahań temperatury, wilgotność, szybkość ruchu powietrza itp.

Jod należy do pierwiastków mało rozpowszechnionych w przyrodzie. Większe jego ilości występują w wodzie morskiej, solankach. W medycynie stosowany jest w leczeniu i profilaktyce chorób tarczycy oraz jako środek dezynfekcyjny w formie jodyny.



Każdemu od Serca, czyli trochę o naszych Opiekunach...

Ewa – Kierownik
Rządzi u nas pani Ewa
Gdy jest z nami każdy śpiewa.

Aneta – Psycholog
Słucha nas, wnioski snuje
Kto rozrabia dobrze wie
Ona wszystkich zawsze widzi
Ale nie ma wśród nich mnie.

Ewa Rehabilitantka
Bywają chwile gdy źle się czuje
Mimo wszystko nas trenuje.

Nasz opiekun, żwawa Ania
Jest stworzona do śpiewania
Bywa miła roztargniona
Ona jest deko szalona
Bo mnie goni do roboty
A ja nie mam wciąż ochoty.

Sylwia
Robi w plastycznej
Maluje, szydełkuje z uczestnikami
Same piękne rzeczy
I nikt nie zaprzeczy.

Karolina
Są tam chłopcy i dziewczyny
Kiedy z nimi lepi z gliny
My jesteśmy dla niej wszyscy
Zostajemy sobie bliscy.

Asia
Lubią ją wszyscy
Gdy ona z nami
Radość panuje
Źle nam gdy jesteśmy sami.

Jacek – Kierowca
Mało jest u nas
W rozjazdach stale
My go lubimy
I nie ma ale
Ja pisze teksty
On gra na gitarze
Jesteśmy nieźli
Każdemu pokażę.

Andrzej
Chudy Jędrzek często wpada
Grzeszny człowiek się spowiada
U księdza naszego
A potem nie robi nic złego.

Uczestnicy WTZ
Jest nas spora grupa ludzi
Gdy jesteśmy razem nikt się
nie nudzi
Są opiekunowie z nami
Za to bardzo ich kochamy

Jacek S.



Co nas czeka w przyszłym miesiącu?

5.07. – imieniny Karoliny Kocemby
 17.07. – imieniny Anety Lipińskiej
 21.07. – urodziny Ani Kaczmarskiej
 26.07. – urodziny Darka Michalskiego oraz imieniny Ani Kaczmarskiej i Ani Korzemskiej

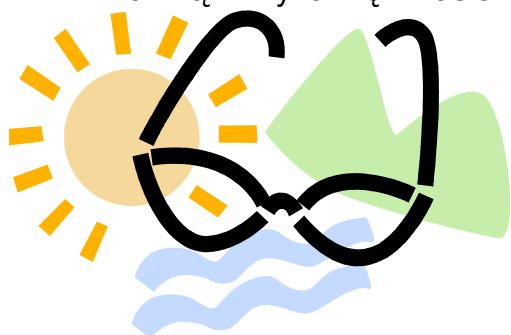
Powiedzonka miesiąca

„Erlo 2012” (zamiast Euro) często słyszymy, ale nadal nas bawi.
 „Widziałem **prężnie**” – oczywiście chodzi o tężnie w Ciechocinku.
 Autorem obu wyrażen jest Wojtek N.

Rozrywka, czyli coś dla ducha

1. KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Rozwiąż krzyżówkę z hasłem. Pomogą Tobie podpowiedzi.



1.	W					K	A
2.		K					
3.							
4.		R					
5.			B	U			
6.	J				K		
7.							

1. Pakujesz ją gdy wyjeżdżasz.
2. Jest to drzewo z kolcami, z jego kwiatów powstaje miód.
3. Piecze się ją na patyku nad ogniskiem.
4. Bardzo wodnisty, czerwony w środku owoc.
5. Jak ją kroisz, to płaczesz.
6. Jest to owoc z którego robi się szarlotkę.
7. Jest to inaczej telewizor lub kineskop telewizyjny.

Tomasz Cz. i Jacek S.

2. LOTERYJKA – SUMOWANKA

Do podanego zapisu dobierz z tabeli odpowiednie sylaby i utwórz z nich wyrazy.

	<i>a</i>	<i>b</i>	<i>c</i>
1.	ko	ty	wa
2.	ga	sa	za
3.	lo	mo	le

1c+2c=_____

1a+2c=_____

2a+2c=_____

1a+1b=_____

3c+1c=_____

3b+3c=_____

1b+3c=_____

1a+2b=_____

3b+3a=_____

1c+2a=_____

